Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502 - P. K. O. Nr. 151.100.

3000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 66 000, z odnosz. do domu M. 72 000. Zamiejsc. M. 72.000. Zagranicą Mk. 120.000

Nr. 211. — Rok VI. Kraków, niedziela 2 września 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Niepokojąca sytuacja na Bałkanie

Uwaga Europy zwrócona na Bałkany. — Jugosławja sprzymierzeńcem naturalnym Grecji. — Mussolini popiera Węgry contra Jugosławji. — Ultimatum włoskie a ultimatum Austro-Węgier do Serbji w r. 1914. —

(X). Obliczony, najoczywiściej, na dalszą metę **zamach morderczy, którego ofiarą padli oficerowie włoscy** na pograniczu grecko-albańskiem a który może być punktem wyjścia dla poważnych komplikacji międzynarodowych, zwrócił znów uwagę Europy **na półwysep Bałkański**, to wieczne źródło niepokojów w naszej części świata.

Obecne położenie polityczne na półwyspie Bałkańskim ukształtowało się w ten sposób, że **Grecja**, przeciw której Włochy wystąpiły ze znanem z depesz ultimatum, **posiada naturalnego sprzymierzeńca w Jugosławji**, żywiącej, podobnie jak i ona, poważne obawy wobec ekspanzywnych zakusów Włoch, dążących do uczynienia z Adrjatyku morza czysto włoskiego.

Mussolini, który wydaje się być politykiem przewidującym, zorjentował się zaraz po objęciu władzy, że **jedynym poważnym przeciwnikiem, mogącym stanąć w poprzek ekspanzji Włoch na wschodzie, jest Jugosławja.** I dla tego wznowił sprawę Rjeki, aby odsunąć, o ile można nadalej, od tego ważnego punktu nad Adrjatykiem Jugosławję, a równocześnie zaczął wyraźnie **popierać Węgry**, jako ważny a nie przychylny Jugosławji czynnik, tak blisko z nią sąsiadujący.

Rzecz prosta, że tego rodzaju stanowisko, zajęte przez rząd włoski odbić się musi na stosunku Jugosławji do Grecji, które to państwa, nie mając na razie sprzecznych interesów, mają natomiast wspólnego przeciwnika — Włochy. Wprawdzie trudno przypuścić, aby Mussolini chciał doprowadzić zatarg Grecji do ostateczności, tj. **sprowokować wybuch wojny włosko-greckiej**, ale historja nas uczy, że spraw, których terenem jest półwysep Bałkański, nie można mierzyć tą miarą, jaką przykładamy do wypadków politycznych, rozgrywających się w innych stronach Europy. Między innemi i o tem zapominać nie można, że bądź jak bądź, **ultimatum wysłane przez Austro-Węgry do Serbji w lipcu 1914 roku** bezpośrednio sprowadziło katastrofę wojny światowej, do której zresztą gotowano się powszechnie i od dawna.

Przytoczyliśmy to historyczną wagę posiadające ultimatum nie dla tego, abyśmy obecnie wysłane przez Włochy do Aten ultimatum uważali za równie groźne, jak tamto, ale dla tego tylko, aby wskazać, jak groźne, wprost nie dające się przewidzieć skutki miewają pewne posunięcia na szachownicy politycznej.

Zresztą, zdając sobie sprawę z położenia na południowym wschodzie Europy musimy i to mieć na uwadze, że **wynik wojny światowej nie stworzył tam takiego stałego stanu rzeczy, jak w Europie zachodniej i środkowej.** Przeciwko traktatowi wersalskiemu podnoszą się wprawdzie głosy, lecz dotąd obowiązuje on jeszcze, podczas gdy codopiero byliśmy świadkami przekreślenia traktatu w Sevres przez traktat lozański. Do czegoś podobnego niezawodnie mają pretensję także **Bułgarzy**, którzy nie więcej zawinili wobec ententy, niż Turcy, a daleko srożej zostali ukarani.

Jeżeli więc w ten, albo inny sposób kompleks spraw bałkańskich zostanie poruszony, reszta Europy będzie musiała liczyć się z tem, że Turcja dziś nie jest ową rozgromioną Turcją z r. 1918 i że **Bułgarzy**, pragnąc naprawić krzywdy po wojnie światowej doznane, **gotowi są do każdego sojuszu, do każdej imprezy.** Usunięcie takiego pacyfisty, jakim był Stambolijski, najlepszym tego dowodem.

Rumunja, geograficznie nie leżąca wprawdzie na półwyspie Bałkańskim, **zalicza się jednak do państw bałkańskich i ma wspólne z niemi interesy.** Otóż, nie sposób liczyć na to, aby została obojętnym widzem wobec zatargu włosko-greckiego, zwłaszcza, gdyby weń wmieszała się także Jugosławja. Tak więc **zatarg ów może, a nawet poniekąd musi zataczać coraz dalsze kręgi**, gdyby nie znaleziono sposobów do załatwienia go w sposób pokojowy i ostateczny. Wiadomo bowiem, że zatargi tego rodzaju, przechodząc w stan przewlekły, stają się bardzo niebezpiecznymi dla pokoju światowego.

Miejmy atoli nadzieję, że chociaż Włochy mają bardzo duże o sobie mniemanie, odkąd Mussolini objął rządy, to jednak nie będą powodowały się wobec dużo od nich słabszej Grecji uczuciem zemsty i pychy, lecz głosem rozsądku. **Rozpętanie bowiem nowej wojny byłoby poprostu zbrodnią wobec ludzkości.** O tem powinny rzymskie czynniki pamiętać.



Gospodarzu — dlaczego mi rozrzucacie ten nawóz, toć to takie było piękne?

— O lo Boga — to jest takie świństwo a uzywo pikne?

Włochy mobilizują przeciw Grecji

Grecja odrzuca włoskie ultimatum. — Wielkie mocarstwa zapowiadają sankcje karne przeciw Grecji.

• Rzym. (PAT).

Wybuch wojny włosko-greckiej mogłaby zażegnać obecnie jedynie jeszcze interwencja Ligi Narodów. Mussolini jest zdecydowany zmusić Grecję przy użyciu wszelkich środków do udzielenia Włochom pełnej satysfakcji. Wobec odrzucenia kilku punktów włoskiego ultimatum, Consulta nie cofnie się nawet przed ostatecznością. Mussolini odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem marynarki.

Dzienniki rzymskie donoszą o gorączkowych przygotowaniach w ministerjum wojny. Cała włoska flota wojenna w Tarrent i Neapolu znajduje się w pełnem pogotowiu wojennem. „Epoka“ donosi, że w portach rozpoczęto załadowywanie piechoty i innych gatunków broni na okręty. Rząd włoski wezwał prasę, aby nie publikowała wiadomości o ruchach wojsk i floty.

*

Odpowiedź grecka na notę włoską została wczoraj wieczorem doręczona poselstwu włoskiemu. W odpowiedzi swojej rząd grecki wyraża przekonanie, iż twierdzenia włoskie, jakoby rząd ateński ponosił odpowiedzialność za ciężką obrazę, jakiej się dopuszczono w stosunku do Włoch, są niesłuszne. Rząd grecki zaznacza, iż nie jest w możności przyjęcia żądań włoskich wyłuszczonych w paragrafach 4, 5 i 6, włoskiej noty werbalnej, ponieważ żądania te sprzeciwiają się honorowi i zasadom suwerenności państwa. Grecja godzi się natomiast wyrazić w sposób oficjalny rządowi włoskiemu swoje ubolewanie i godzi się oddać honory fladze włoskiej. Dalej godzi się, aby w świątyniach greckich odbyły się nabożeństwa żałobne w obecności przedstawicieli rządu greckiego. Dalej godzi się ona, aby oddane zostały honory wojskowe w czasie eksportacji zwłok ofiar mordu oraz na dopuszczenie oficerów włoskich do udziału w Komisji śledczej. Odpowiedź Grecji wyraża nadzieję, że Włochy uznają dostatecznie uzasadnionem stanowisko rządu greckiego, który ożywiony jest duchem pojednawczym, oraz pragnie udzielenia zadośćuczynienia.

*

Rząd grecki w półurzędowym komunikacie stwierdza, że żądania wysunięte w nocie włoskiej są zbyt ciężkie i poniżające dla Grecji. Rząd grecki jest skłonny udzielić wszelkiego zadośćuczynienia, dającego się pogodzić z poczuciem godności narodów. Gotów on jest udzielić odpowiedniego odszkodowania. Nie może wszakże przyjąć warunków tak dalece upokarzających, że równych im pod tym względem nie znają dzieje dyplomacji.

Paryż. (PAT).

Jak słychać, rząd włoski zakomunikował w Paryżu, że nie cofnie się przed żadnemi zarządzeniami, aby zmusić Grecję do uległości. Rząd włoski nie wyklucza nawet rozpoczęcia kroków zaczepnych.

*

Cały korpus dyplomatyczny udał się wczoraj do Mussoliniego i wyraził mu kondolencję z powodu wymordowania włoskich członków komisji granicznej w Albanji.

*

Konferencja Ambasadorów wysłała do Aten zbiorowy telegram, w którym rządy: francuski, angielski oraz włoski wyrażają energiczny protest przeciwko zbrodni, której ofiarą padła włoska misja komisji delimitacyjnej w Albanji.

Telegram wzywa rząd grecki do wszczęcia śledztwa, celem ustalenia odpowiedzialnych za zbrodnię. Mocarstwa zastrzegają sobie powzięcie takich sankcji, które będą uważały za niezbędne.

*

„Neue Fr. Presse“ donosi z Londynu, że konflikt grecko-włoski jest przedmiotem ożywionych dyskusji politycznych. Żądania Mussoliniego pod adresem Grecji wywołały w kołach urzędowych i wśród wszystkich stronnictw niekorzystne wrażenie i zaniepokojenie, podobnie jak swego czasu ultimatum austrjackie postawione pod adresem Serbji. Dzienniki piszą o niebezpieczeństwie wojny i wyrażają przypuszczenie, że Włochy będą chciały wymusić siłą zbrojną spełnienie żądań swego ultimatum. Dalej zauważają dzienniki, że nie tylko Turcja, ale także inne państwa bałkańskie, a dalej także Anglja i Francja sprzeciwiają się temu wysiłkowi imperjalizmu włoskiego, który pragnie użyć zajścia w Albanji za pretekst do zepchnięcia Grecji do rzędu państw podległych Rzymowi.

*

Z Brindisi donoszą, że podróżni, którzy przybyli tam parowcem, opowiadają, iż widzieli flotę włoską w pobliżu wjazdu do Pireus. Władze portowe włoskie miały nie pozwolić okrętom greckim na powrót do Grecji, a równocześnie miały polecić parowcowi włoskiemu, jadącemu na wschód, by nie zawijał do Aten, lecz podążył wprost do Konstantynopola.

*

Na dzisiejszem posiedzeniu włoskiej Rady Ministrów oświadczył Mussolini, że odpowiedź grecka na wysłane do Aten ultimatum jest niezadawalniająca i że wskutek tego zarządzenia trzeba będzie przystąpić do przeprowadzenia przygotowanej już akcji przeciw Grecji. Sprawozdanie Mussoliniego zostało przez ministrów przyjęte zatwierdzająco do wiadomości.

*

W Medjolanie odbyły się ponownie antygreckie demonstracje z powodu wymordowania włoskiej komisji granicznej. Młodzież zgromadziła się przed zabudowaniami konsulatu greckiego, strąciła godło państwowe i podeptała je, rzucając przytem bombę, która jednakowoż nie wyrządziła żadnej szkody.

*

Z Rzymu donoszą: Dowodzący włoskiego okrętu torpedowego Krumo-Niżu wezwał komendanta wysp greckich w Coroku do poddania się.

Zamordowanie włoskich delegatów w Albanji

może wywołać wielkie zawikłania na Bałkanach.

Paryż. (AW).

Mord popełniony na osobach członków komisji granicznej albańsko-greckiej stał się wydarzeniem politycznem pierwszorzędnej wagi.

Urzędowe koła francuskie nie tają się z tem, że sytuacja stała się nader poważną i obawiają się większych zawikłań na Bałkanach. Zaznacza się również przekonanie, że Włochy nie zadowolą się prostem tylko wyrażaniem ubolewania ze strony Grecji z powodu wypadku. Nie jest też wykluczonem, że sprzymierzeni podejmą wspólną akcję w tej sprawie, zwłaszcza, że misja włoska została wydelegowana przez Konferencję Ambasadorów. Sytuację komplikuje jeszcze i ten fakt, iż poza Grecją rząd albański przyjął odpowiedzialność za osobiste bezpieczeństwo zamordowanych członków komisji. Ambasador włoski w Paryżu otrzymał wskazówkę wejścia w porozumienie z rządem francuskim.

Rzym. (AW).

„Tribuna“ podaje, iż do ostatniej chwili rząd grecki ani się nie usprawiedliwił, ani nie złożył dowodów ubolewania. Wiadomość „Tribuny“ zasługuje o tyle na bliższą uwagę, że pismo to miewa zwykle dobre informacje z ministerstwa spraw zagranicznych.

Generalny sekretarz międzysojuszniczy komisji dla spraw ustalenia granicy grecko-albańskiej przesłał rządowi włoskiemu odpis swojego sprawozdania dla Konferencji Ambasadorów, wyrażając przytem głębokie ubolewanie z powodu popełnionego mordu.

Zastępca Francji we Włoszech wyraził Mussoliniemu oficjalnie ubolewanie rządu francuskiego z powodu całego wypadku.

Co mówi minister Głąbiński o sprawach oświatowych?

Potrzeba ustawodawstwa szkolnego? — Sprawa numerus clausus.

Warszawa (PAT.).

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Głąbiński w wywiadzie z przedstawicielem „Rzeczypospolitej“ oświadczył w sprawie kodyfikacji ustawodawstwa szkolnego i numerus clausus między innemi co następuje:

Ustawodawstwo szkolne jest ubogie i pod wielu względami nie wystarczające. Składa się na nie kilka zaledwie ustaw zasadniczych. Dotkliwie daje się odczuwać brak ustawy o organizacji władz szkolnych i organów samorządu szkolnego. Dalej ustawy o wychowaniu przedszkolnym i oświacie pozaszkolnej. Ustawy o szkolnictwie powszechnem, średniem, ogólnie kształcącem i zawodowem. Niema wreszcie pragmatyki nauczycielskiej.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przygotowało dwa projekty Pragmatyki dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich ogólno-kształcących. Przygotowuje się również projekt ustawy o szkolnictwie średniem ogólno-kształcącem. Co do ustawy o szkolnictwie powszechnem, to ta nie może być jeszcze opracowana. Na nową sesję sejmową przygotowanych będzie kilka ustaw.

Co do sprawy numerus clausus. To ten istnieje u nas prawnie na podstawie ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich mianowicie na zasadzie artykułu 86 ustawy tej rada Wydziału Uniwersyteckiego „ma prawo ograniczania liczby przyjmowanych studentów za zgodą Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego“. Wobec ogromnego napływu słuchaczów do Uniwersytetu z drugiej zaś strony wobec szczupłości miejsc w pracowaniach Rady Wydziałowe zniewolone są z konieczności ograniczyć liczbę słuchaczy, przyjmując tylu jedynie, ile pomieścić ich może dany Wydział. Niezależnie od projektu ustawy, który w Komisji sejmowej został uchwalony większością głosów zawiadomiłem rektoraty wszystkich szkół akademickich, że zgadzam się na wprowadzenie przez Rady Wydziałowe numerus clausus w myśl ustawy z dnia 13 lipca 1920 roku.

Rady Wydziałowe mają więc swobodę wprowadzania ograniczeń według istniejącej potrzeby i swego uznania.

Projekt ustawy o uposażeniach

wejdzie 10 września pod obrady senackiej komisji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

10. września zbiera się na posiedzenie senacka komisja skarbowo-budżetowa, która będzie obradować nad projektem ustawy o uposażeniu urzędników i wojskowych oraz nad projektem ustawy emerytalnej.

W sprawie wywłaszczenia dóbr bar. Götza.

Warszawa. (PAT).

Pisma donoszą, że przez trzy dni ubiegłe obradowała poraz ostatni w obecnym składzie Główna Komisja Ziemska. Ze spraw ważniejszych rozpatrywano wniosek okręgowego urzędu ziemskiego w Przemyślu o wywłaszczenie dóbr Jana Goetza-Okocimskiego w powiecie niżniańskim i tarnobrzeskim.

Tajemnicze uprowadzenie.

Ciekawe, a nie wyjaśnione dotąd zajście miało miejsce wczoraj w późnych godzinach na ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu. Dwie panny z Jeżyc wybrały się przy świetle księżyca na przechadzkę i szły ulicą Grunwaldzką. Przy zbiegu tejże ulicy a ul. Marcelińskiej zjawił się nagle powóz, z którego wysiadło trzech mężczyzn, jeden w brązowym płaszczu gumowym, drugi w ciemno-brunatnem ubraniu, trzeci w szarem ubraniu i kapeluszu z piórem.

Tajemnicza trójka usiłowała obie panny zabrać ze sobą przemocą, jedna z panien zdołała się jednak uwolnić i wyskoczyła z powozu, przyczem wywichnęła sobie nogę.

Z drugą odjechali młodzieńcy w niewiadomym kierunku.

Uprowadzona dotychczas jeszcze do domu nie powróciła.

Policja wdrożyła śledztwo za sprawcami porwania, a mieszkańcy Poznania snują z wielkiem zainteresowaniem tysiączne domysły na ten temat.

Wrażenia senatora de Monzie

z pobytu w Moskwie.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Minister spr. zagran. p. Marjan Seyda przyjął wczoraj na audjencji senatora francuskiego de Monzie, bawiącego w Warszawie w przejeździe do Paryża.

Senator de Monzie udzielił wywiadu dziennikowi „Journal de Pologne“ i oświadczył: Po wrażeniach, jakie wynoszę z Rosji, mogę powiedzieć, że stosunki w Rosji i życie samo wracają powoli, ale stale do dawnych normalnych rozmiarów. Po mojej bytności w Rosji nie stałem się ani bolszewikiem, ani nie przestałem być przyjacielem Polski“. (Jest to aluzja do wyrażonych obaw, że zbliżenie francusko-rosyjskie może oddziałać ujemnie na stosunki francusko-polskie).

W Moskwie poseł polski p. Knoll, zetknął się z senatorem de M., którego przyjął w poselstwie w obecności p. Radka oraz charge d'affaires finlandzkiego, charge d'affaire japońskiego i przedstawiciela misji angielskiej.

Tego rodzaju spotkanie — oświadczył senator — jest nie tylko prostym przejawem grzeczności dyplomatycznej, lecz dowodzi, że w Moskwie można rozmawiać, dodam także, że można rozmawiać z Moskwą.

W Berlinie aresztowano 629 handlarzy walut

Berlin. (PAT).

Policja dokonała wczoraj rewizji ulicznych u handlarzy walut w Berlinie i aresztowała 629 osób, z których 87 zatrzymano w areszcie, konfiskując im znaczne ilości dewiz.

Polski monopol tytoniowy.

Rozmowa z dyrektorem p. Ostrowskim-Bełzą.

Warszawa.

W pismach pojawiła się w ostatnich dniach wiadomość o znacznem rozszerzeniu działalności polskiego monopolu tytoniowego, którego kierownictwo spoczywa od paru miesięcy w sprężystych rękach dyrektora Ostrowskiego Bełzy.

Chcąc zasięgnąć bliższych informacji w tej sprawie współpracownik Gazety Warszawskiej zwrócił się do dyrektora Ostrowskiego z prośbą o chwilę rozmowy.

— Polski monopol tytoniowy — mówił p. Ostrowski — istniał od 1819 r. faktycznie tylko w Małopolsce. W b. Kongresówce zaś i w Wielkopolsce panowały stosunki wprowadzone przez okupantów. Podstawę prawną uzyskał monopol w państwie przez wprowadzenie w życie ustawy z dnia 1 czerwca 1922 roku.

Na podstawie tej ustawy wydano cały szereg zarządzeń, zmierzających do stopniowego wprowadzenia monopolu tytoniowego w całem państwie.

ILOŚĆ FABRYK.

— Wiele fabryk ma obecnie monopol?

Po okupantach objęła dyrekcja właściwie tylko jedną fabrykę rządową w Krakowie. Obecnie posiadamy następujące fabryki:

1) Kraków — fabryka zaopatrzona w nowe maszyny, w miejsce pozostawionych przez austrjaków maszyn starych i zużytych.

2) Odbudowana do połowy i zaopatrzona w najnowsze maszyny fabryka w Winnikach pod Lwowem, która była spalona podczas wojny przez Rosjan.

3) Odbudowana zupełnie fabryka w Zabłotowie, również zniszczona podczas wojny.

4) Zaopatrzona w najnowsze maszyny nowa fabryka w Warszawie.

5) Nowa fabryka w Łodzi.

6) Świeżo zakupiona z rąk prywatnych fabryka w Kowlu.

W najbliższym czasie będą uruchomione:

7) Odbudowana fabryka w Monasterzyskach (Małopolska) i

8) Nowo tworząca się fabryka w Radomiu. Wreszcie

9) toczą się pertraktacje o zakup fabryki prywatnej w Poznaniu.

ZYSKI Z MONOPOLU.

— Z jakich kapitałów zostały odbudowane i nabyte te fabryki?

— Powstały one wyłącznie z dochodów monopolu tytoniowego i stanowią idący w miljardy majątek państwowy. Oprócz przysporzenia skarbowi państwa tego majątku, ulokowanego w nieruchomościach i maszynach jest stwierdzeniem zdolności twórczych i organizacyjnych narodu polskiego. Monopol tytoniowy daje państwu pokaźne dochody, a między innemi wykazuje znaczny czysty zysk fabrykacyjny, który w czasie wprowadzenia systemu banderolowego byłby dla skarbu stracony.

— Jak cyfrowo przedstawiają się dochody z monopolu?

— Czysty zysk z fabrykacji po zamknięciu rachunków za rok 1922 wynosił 10 miljardów marek. Według próbnego bilansu zysk za okres od 1 stycznia do 31 maja 1923 roku wynosi 184 miljardów 798 miljonów, czyli 22 miljony 372 tysiące złotych polskich. Ponieważ dochód preliminowany na rok 1923 wynosił 45 miljonów złotych polskich, widzimy, że w okresie pięciomiesięcznym osiągnięto niemal połowę preliminowanego całego zysku.

WYKUP FABRYK PRYWATNYCH I ZAKUPY SUROWCA.

— Czy termin wykupu fabryk prywatnych jest określony w ustawie?

— Nie. Wprowadzenie pełnego monopolu połączono z wykupnem urządzeń fabrycznych fabryk prywatnych, zależnie od siły finansowej dyrekcji monopolu, względnie skarbu państwa, będzie przeprowadzone konsekwentnie, jednak jaknajoględniej, a to tak ze względu na interesy skarbu, który ciągnie poważne dochody z opłat banderolowych, jak ze względu na interesy robotników, zajętych w fabrykach prywatnych, oraz zdolności produkcyjne obecnych fabryk rządowych.

— Skąd te fabryki monopolu nabywają surowiec?

— Wobec upadku plantacji tytoniu w kraju, spowodowanego wojną i niemożności wprowadzenia zasady bezwzględnego sekwestru plantacji tytoniowych na rzecz państwa, monopol zmuszony jest sprowadzać tytoń z zagranicy. W tem właściwie tkwi przyczyna tak niemiłych dla palaczy nieustannych podwyżek cen wyrobów tytoniowych, w miarę dewaluacji marki. Przeważna część surowca jest pochodzenia orjentalnego (Bułgarja, Macedonja).

ZAMIERZENIA NA PRZYSZŁOŚĆ.

— Jakość wyrobów, oraz sposób fabrykacji, kończył dyr. Ostrowski, spotyka się z coraz większym uznaniem. Zamiarem dyrekcji jest stosowanie sposobu produkcji (opakowanie, gilzy, jakość papieru) do upodobań publiczności, oraz ułatwienie nabywania tytoniu i papierosów.

— Jednem z ostatnich rozporządzeń wprowadzono w b. Kongresówce obowiązek sprzedaży wyrobów monopolowych przez wszystkich sprzedawców i sprzedaży na sztuki. Jeżeli zatem sprzedawcy odmawiają sprzedaży na sztuki, narażają się na wysokie kary, ewentualnie na utratę koncesji. Zamierzone jest również powiększenie miejsc sprzedaży, t. j. hurtowni i sklepów detalicznych.

— Jeszcze jedno pytanie. W której dzielnicy najlepiej przyjął się monopol?

— Na Górnym Śląsku. Dzielnica ta konsumuje towar za miljardy, a obecnie zamierzone jest czasowe oddanie zastępstwa monopolu tytoniowego na Górny Śląsk Związkowi Powstańców.

Flota amerykańska gwarantuje Polsce swobodny dostęp do Bałtyku.

Warszawa, (AW).

Wczoraj wieczorem minister spraw wojskowych, p. gen. Szeptycki wydał obiad na cześć przybyłej do Gdańska misji flotowej amerykańskiej z admirałem Andrewsem.

Pod koniec obiadu p. Minister w gorących słowach podkreślił wagę współdziałania i udziału Ameryki w dziele odbudowy Polski niepodległej.

Następnie przedstawiciel rządu amerykańskiego p. Bool przedstawił zebranym admirała i z naciskiem zaznaczył, że uważa admirała za placówkę i posterunek strażniczy, który gotów jest pilnować i gwarantować Polsce dostęp do Morza Bałtyckiego.

Zakończył toasty admirał nawiązując do historycznych wspomnień, łączących Amerykę z Polską.

Komisje społeczne do walki z drożyzną mają organizować województwa.

Warszawa, (AW).

Minister spraw wewnętrznych wystąpił z inicjatywą powołania do życia komisji społecznych do walki z drożyzną.

Wojewodowie mają polecenie zorganizować taką akcję na terenie swoich województw.

Nadmiar niemieckich kanoników w Polsce

Jeden kanonik Polak na 82 polskich duchownych. — Jeden kanonik Niemiec na (czterech) księży Niemców.

Poznań, (AW).

„Dziennik Poznański" porusza sprawę stosunków panujących w kapitułach archidjecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, (i „Goniec Krakowski poruszał już tę sprawę), mających doniosłe znaczenie pod względem kościelnym i z punktu widzenia interesów państwowych.

Artykuł stwierdza, że dzięki antypolskiej polityce rządu pruskiego w chwili wybuchu wojny godności kanonickie w obu kapitułach piastowało tylko 6-ciu Polaków, a 10 Niemców — stosunek, który zupełnie nie odpowiadał stosunkowi ludności polskiej i pruskiej w Wielkopolsce. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę stosunki prawie się nie zmieniły tak, że dziś do obydwóch kapituł należy 8 Niemców na ogólną liczbę 14 kanoników. Nienormalny ten stosunek najlepiej ilustruje zestawienie cyfrowe, według którego jeden kanonik Niemiec przypada na 325 Niemców i jeden kanonik Polak na 182 tysiące Polaków, zaś jeden kanonik Polak na 82 duchownych polskich i jeden kanonik Niemiec na 4 księży Niemców.

„Dziennik Poznański" wyraża nadzieję, że kardynał Dalbor, który wyjeżdża z końcem września do Rzymu przedstawi kołom watykańskim te nienormalne stosunki i wyjedna ich poprawę.

Nowe polskie banknoty ćwierćmiljonowe

Jak wyglądają?

Warszawa, (AW).

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa puściła w obieg od 30. sierpnia br. banknoty wartości 250.000 Mkp. Wymiar tych banknotów wynosi: 190×100 mm., drukowane są one na papierze z wodnym znakiem. Rysunki obu stron banknotu przedstawiają kompozycje giloszowe w stylu renesansowym — utrzymane w kolorze bronzowo-granatowym. Tło poprzedniej strony banknotu o odcieniu granatowym utworzone jest z drobnej siatki, na której widnieją liczby 250.000, rozmieszczone w równoległych poziomych rzędach — zaś tło strony odwrotnej utrzymane jest w kolorze bronzowym. Rysunek przedniej strony banknotu przedstawia owal okolony ramką z bogatych ornamentacji nad owalem widnieje napis: z lewej strony Polska Krajowa, z prawej: Kasa Pożyczkowa. W środku na dużej rozecie uwidoczniona jest duża liczba 250.000 — nad nią napis: „Dwieście pięćdziesiąt tysięcy", po bokach małe rozetki, z lewej granatowa, z prawej strony — bronzowa, z cyframi 250.000 i napisy: marek polskich. Numeracja sześciocyfrowa z literą serji w kolorze ciemno-czerwonym. Rysunek odwrotnej strony banknotu obramowany jest ozdobną ramką. W środku banknotu na tle szarem znajduje się tarcza z godłem państwa otoczona wieńcem laurowym i ornamentacjami z kompozycji giloszowych. Nad tarczą ułożona jest wstęga z łukowym napisem: „Dwieście pięćdziesiąt tysięcy" i małemi liczbami 250.000.

Wyjazd p. prez. Wojciechowskiego do Lublina

Warszawa, (AW).

Prezydent Wojciechowski wyjeżdża w nadchodzącą niedzielę do Lublina. Towarzyszyć mu będzie p. minister spraw zewnętrznych.

Francuzi kupują domy w Polsce.

Coraz większa liczba obywateli francuskich nabywa nieruchomości w Warszawie. — Położenie walutowe dla cudzoziemców czyni operacje korzystnemi. Pewien obywatel francuski w okolicy placu Zbawiciela nabył cztery większe nieruchomości.

Co się dzieje w całej Polsce.

Legitymacje dla powstańców. — Budowa szkół szwankuje. — Aresztowania komunistów. Szkielety pomordowanych Unitów. — Oficerowie balonowi. — Drożyzna jaj. — Statystyka kryminalna.

W związku z wejściem w życie z dniem 30-go września b. r. instrukcji wojskowej o legitymacjach, otrzymują weterani nowe dowody osobiste.

Uczestnikom powstań narodowych z roku 1831, 1848, 1863 zamieszkałym na terenie okręgu korpusu warszawskiego wystawiane będą legitymacje za zgłoszeniem się osobistem u szefa oddziału V. Sztabu korpusu, za okazaniem legitymacji starej i zawiadomienia M. W., o uznaniu za weterana, oraz za opłatą 3000 M., bądź też na zapotrzebowanie pisemne przesłane za pośrednictwem ... S. Wojsk dep. VIII.

*

W związku z powziętą w swoim czasie uchwałą sejmową ministerjum oświaty przystąpiło w początku roku do budowy 25.000 szkół powszechnych w państwie.

Po wykończeniu projektów okazało się jednak, że względy materjalne zezwalają na rozpoczęcie budowy tylko 100 szkół. Pracy tej jednak nie zdołano doprowadzić do końca: wybudowano tylko jedną szkołę...

Powodem fiasca tego przedsięwzięcia ma być dewaluacja przyznanych na ten cel kredytów.

*

Dnia 28 b. m. aresztowane zostały następujące osoby, oskarżone o działalność komunistyczną: Icek Zawoźnik (Dzika 6), Władysław Daczkowski (Smocza 8), Stefan Zarzycki (Niska 67), Lejbek Herszlich (w sprawie Kom. Centr. Zw. Młodz. Kom.), Stanisław Kozłowski, Józef Denda i Świtezianka Denda (Czerniakowska 206), pozatem oskarżony o szpiegostwo Zygmunt Łukoński (Czerniakowska 131). — U osób wyżej wymienionych w czasie rewizji znaleziono w większej ilości literaturę komunistyczną i inne kompromitujące dokumenty.

*

Według depeszy, otrzymanej z Kalisza, tamtejsze miejskie władze budowlane dokonały wczoraj sensacyjnego odkrycia, które zaelektryzowało całe miasto i wywołało tysiące domniemań i pogłosek.

Oto gimnazjum kaliskie szykuje się obecnie do wielkiego zjazdu wychowańców szkół kaliskich, w liczbie których jest prezydent Wojciechowski, który zapewnił komitet zjazdu, że w dniu 7 i 8 przyszłego miesiąca postara się wziąć udział w uroczystych obradach zjazdu, liczącego bez mała 1000 uczestników. W związku z tą spodziewaną wizytą i całokształtem zjazdu, władze miejskie przystąpiły do remontu gmachu gimnazjalnego.

I oto wczoraj inżynier miejski p. Władysław Kolobiński zaalarmowany został przez robotników, którzy byli zajęci przy wykopywaniu fundamentów pod ustępem szkolnym. Oczom nadbiegłych przedstawił się nieoczekiwany widok, w ziemi bowiem, pod wnęką muru znajdowały się trzy kościotrupy ludzkie.

Oględziny szkieletów i czaszek wykazały, że są to szczątki chłopców w wieku lat 18—19, przyczem każda z czaszek ma w okolicach poli tycy wąską i głęboką szparę, pochodzącą zapewne od ciosu, zadanego jakiemś ostrem narzędziem (siekierą lub szablą).

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że są to szkielety pomordowanych ongiś uczniów, nikt jednak nie jest w stanie przypomnieć sobie o jakimkolwiek zniknięciu trzech uczni. Bliższe badanie władz wykaże zapewne, z jakiej daty pochodzą szkielety, co w pewnym stopniu przyczyni się do wyjaśnienia tej tajemnicy i ponurej sprawy.

*

Wobec różnorodnego w praktyce tytułowania lub nieużywania tytułów pilotów i obserwatorów wojska balonowego. szef departamentu IV żegl. powietrznej ustalił jako obowiązujące i mające być zawsze używane przy stopniach, podpisach, ora we wszelkiej korespondencji następujące tytuły: 1) „obserwator balonowy", skrót „obs. balon."; 2) „pilot balonu wolnego" skrót „pil. balon. woln."; 3) „pilot sterowca", skrót „pil. ster.".

W razie posiadania 2 lub 3 z wyżej wymienionych tytułów stosuje się tylko jeden tytuł. Zarazem zabroniono kategorycznie jakichkolwiek odstępstw od niniejszego czego winni dopilnować dowódcy poszczególnych jednostek balonowych. Prawo do używania powyższych tytułów przysługuje tylko tym oficerom wojsk balonowych, którzy otrzymali tytuły, względnie odpowiednie odznaki specjalne w jednym z numerów dziennika personalnego M. S. W.

*

W sprawie drożyzny jaj nadzwyczajny komisarjat do walki z drożyzną przedsięweźmie niebawem starania, celem zapobiegnięcia wzrostowi cen, które zazwyczaj podnoszą się znacznie na jesień a jeszcze bardziej w zimie.

Jednym z tych kroków będzie rozporządzenie ograniczające eksport jaj, co przyczyni się znacznie do powiększenia jaj na rynku wewnętrznym.

Komisarjat zbiera za pośrednictwem centrali hodowli drobiu dane co do ilości jaj, jakie posiadają składy hurtowne, na przechowanie na zimę.

*

W ciągu miesiąca maja b. r. w całej Rzeczypospolitej Polskiej zameldowano 128079 różnych przestępstw kryminalnych, a wykryto 122109.

Aresztowanie dowódcy kurjerów dyplomatycznych

państwa sowieckiego w Polsce!

Warszawa w sierpniu.

Wczorajszy dzień nie był szczęśliwy dla wyznawców komuny.

Po licznych aresztowaniach i rewizjach, przeprowadzonych w podejrzanych lokalach, gdy już zdawało się, że policja polityczna skończyła już swoją pracę, na warszawską gminę leninistów spadła,

jak grom z jasnego nieba,

wiadomość o aresztowaniu herszta „kurjerów dyplomatycznych" Franciszka Malinowskiego, który wpadł w ręce

policji kryminalnej.

Na ślad tego ptaszka naprowadziła władze policyjne prosta kobieta, którą w swoim czasie przy wymianie pieniędzy oszukał i okradł jakiś

dolarowy złodziej.

Otóż wczoraj w sali głównego dworca kolejowego okradziona dostrzegła w tłumie publiczności owego

„bankiera"

i natychmiast zawiadomiła o tem policję.

Wskazany policji osobnik zaczął się tłumaczyć, że o żadnych dolarach nic nie wie, a okradzionej kobiety zupełnie nie zna. Minę miał przytem

bardzo pewną.

Posterunkowy jednak miał pewniejszego nosa, bo podejrzanego pasażera aresztował i zaprowadził do komisarjatu.

Tam sprawdzono legitymacje. Dokumenty aresztowanego opiewały na nazwisko

Franciszka Malinowskiego.

Wszystko dotychczas było w należytym porządku, gdy jednak przyszła kolej na walizkę — wyszło szydło z worka.

Gdy Malinowskiego zapytano, co wiezie w bagażu,

zbladł i stracił pewność siebie.

Podczas rewizji znaleziono w walizkach bibułę komunistyczną w takich ilościach, że wypadło ją obliczyć na wagę. Tajemnic tych odkryto przeszło

pół puda.

Literatura ta pochodziła z Krakowa i była przeznaczona

do kolportażu w całej Polsce.

Malinowski miał ją właśnie rozwieźć.

Nielegalne druki obłożono aresztem i odesłano do komisarjatu rządu. Malinowskim zaopiekował się nadkomisarz Piątkiewicz.

Rzeka zdradziła tajemnicę potwornej zbrodni

Sieciom rybackim oddała trupa zamordowanej kobiety

Energiczne śledztwo wykryło sprawców. — Trzech groźnych bandytów.

Warszawa.

Onegdaj rybacy ze wsi Baranowo, zajęci byli codzienym połowem ryb w rzece Orzyc.

Połów był mało udany, raz po raz wyciągano

SIECI PRAWIE PUSTE.

Aż oto wreszcie, już pod koniec połowu, gdy przystąpiono do wyciągania wielkiej sieci okazało się, że cięży ona tak bardzo, iż

TRZEBA WEZWAĆ POMOCY.

aby ją wyciągnąć.

Nadeszli ludzie ze wsi i wspólnemi siłami, z trudem sieć wyciągnięto.

STRASZNY BYŁ TO POŁÓW.

Na dnie sieci leżał trup kobiety, zmasakrowany przez ryby. Głowa była przestrzelona kulą rewolwerową.

Nie trudno było się domyśleć, że to ofiara powornej zbrodni.

Natychmiast zawiadomiono policję. Do wykrycia

TAJEMNICZEGO MORDERSTWA

delegowano wywiadowcę z Mławy p. Dzieciaka, który z całą energją rozpoczął dochodzenie.

Przedewszystkiem zdołał ustalić kim jest zamordowana. Okazało się, że są to zwłoki niejakiej Marjanny Żurawskiej.

Jeżdżąc po okolicy, skupywała nabiał, miała więc przy sobie zawsze większą sumę pieniędzy.

Nie ulegało więc wątpliwości, że morderstwo miało

PODKŁAD RABUNKOWY.

Po otrzymaniu tych wiadomości, Dzieciak zajął się ustaleniem gdzie i z kim spędziła Żurawska ostatni dzień swego życia.

Stwierdzono, że w dniu 26 lipca b. r. Żórawska łódką udała się na drugi brzeg rzeki, w której właśnie zwłoki jej zostały znalezione celem kupna nabiału Miała tam nabyć nabiału znacznie taniej, niż tam gdzie zwykle kupowała. Do wyprawy tej namówili ją Franciszek Syndyk i Walenty Koziołek, mieszkaniec wsi Kopaczewskie, pow. ostrołęckiego. Oni też towarzyszyli jej w przeprawie przez rzekę. Dzieciak odszukał obu i zaczął badać. W czasie badań oddzielnie czynionych

POPLĄTALI SIĘ,

co dowodziło, że kłamią. Wszystko co stwierdzili, okazało się niezgodne z prawdą i ze sobą w zeznaniach nie byli w zgodzie.

Na tej zasadzie zostali aresztowani, a w mieszkaniach ich przeprowadzono rewizję. U Koziołka

ZNALEZIONO REWOLWER

tego kalibru, co kula znaleziona w głowie Żurawskiej. Nie ulegało wątpliwości, że obaj schwytani są mordercami Żurawskiej, do czego w końcu się przyznali.

Jednocześnie ustalono, że oni właśnie dokonali także

NAPADU BANDYCKIEGO

na Dawida Wygodę i Zeliga Gniazdowicza, którym zrabowano w dniu 5 b. m. większe sumy pieniężne. W napadzie na wymienionych brało udział trzech bandytów, tym trzecim był Bolesław Bączek pochodzący z tej samej wsi Kopaczewskie.

Trójka bandycka została osadzona w więzieniu.

Nasi na obczyźnie.

Ilu jest Polaków w Ameryce? — Brak ambicji narodowej. — Nauka i oświata w pojęciu Polaków amerykańskich jest nie wiele warta. — Polak amerykański żyje z dnia na dzień.

Kraków, w sierpniu.

Piszemy i rozprawiamy w Polsce bardzo wiele na temat braci naszych Polaków w Ameryce. Będzie więc rzeczą ciekawą przytoczyć słowa rzucone w stronę owych Polaków przez ludzie najlepiej znających stosunki amerykańskie gdyż żyjących stale i pracujących tam.

Cytujemy **Kurjer Narodowy**, wychodzący w Nowym Jorku:

Mamy właśnie przed sobą ciekawą statystykę rozmaitych narodowści w Stanach Zjednoczonych. I tak Niemców liczy Ameryka 6 miljonów, Polaków 4 miljony, Włochów 4 miljony, żydów 3,200.000, Szwedów 1 miljon 600 tysięcy, Francuzów 1,600.000, Norwegczyków 1,000.000, Hiszpanów 650.000, Czechów 600.000, Węgrów, Rosjan, Słowaków, Duńczyków po 500.000, Litwinów, Ukraińców i Kroatów po 400.000, Greków 300.000, a reszta narodowości po 300 i 200 100 i po kilkadziesiąt tysięcy. Najmniej jest Chińczyków i Bułgarów. Chińczyków bowiem znajduje się w Ameryce 75.000, a Bułgarów zaledwie 50.000.

Statystyka ta musi budzić refleksje w umyśle polskim, gdy się weźmie pod uwagę zdobycze na polu politycznym, przemysłowym, kulturalnym i handlowym, rozmaitych narodowości w Ameryce, a porówna się je ze zdobyczami polskimi.

Liczebnie stoimy niżej tylko od Niemców, a na równi z Włochami, którzy jeżeli już nie pod względem politycznym to napewno pod względem materjalnym stoją znacznie wyżej od Polaków. Prowadzą z powodzeniem rozmaite interesa zakrojone na szeroką skalę, jak również ciągną ładne zyski trudniąc się drobiazgowym handlem.

Jest nas znacznie więcej aniżeli żydów, a nie możemy się nawet równać z nimi na żadnem polu. Opanowali oni handel i przemysł, wpływy polityczne mają wielkie i potężne, mają wspaniałe szkoły, szpitale, ochrony i przytułki. Słowem stanowią potęgę.

Weźmy naprzykład Czechów, taka niewielka ich liczba w Ameryce, a jednak ogólnie wziąwszy pod względem dobrobytu stoją wyżej od Polaków.

Mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego tak się dzieje, co za przyczyna. Polacy przecież to zdolny i energiczny naród. Dlaczego zatem nie zdołaliśmy się wybić ponad zwykły poziom miernie stojącego wychodźcy. Przyczyny są rozmaite — w pierwszym rzędzie brak ambicji narodowej, dalej brak sprytu, a także wrodzone lenistwo.

Gdybyśmy posiadali ambicję staralibyśmy się wznosić na coraz to wyższe szczeble. I nie jest znowu tak trudno dojść do stanowiska i władzy, czy też wybić się na polu przemysłowym lub handlowym.

Aby jednak dobić się do czegoś potrzebną jest nauka i oświata. A Polacy na wychodźtwie z zasady lekceważą naukę i wiedzę. Zdaje im się, że gdy zarobią kilkadziesiąt dolarów na tydzień, gdy mają żołądek pełny, ubranie na grzbiecie, but na nogach, karpet we front roomie, a automobil w garażu, że to szczyt naj wyższy o jakim marzyć można. Chodzą po świecie z zamkniętymi oczyma i nie widzą, jak inni często wrogo przeciw nam usposobieni, dokładają wszelkich starań, oszczędzają na wszystkim, aby dzieci swoje wykształcić, aby tylko je podnieść, aby im było lepiej aniżeli rodzicom. Ludzie ci patrzą w przyszłość, a my żyjemy tylko dniem dzisiejszym. Pod tym względem brak nam zupłnie sprytu, brak nam sprytu życiowego.

Jesteśmy jak dzieci, które zadawalnają się lada cackiem, a zapominają o ważnych, bardzo ważnych sprawach.

Czas najwyższy się ocknąć i obudzić do rzeczywistości, czas najwyższy zrozumieć, że w dzisiejszych czasach wszystko zdobywa się wiedzą i nauką. Gdybyśmy chcieli tylko prawdę tą pojąć i zrozumieć w krótkim czasie, za lat kilka stalibyśmy się potęgą w Stanach Zjednoczonych, tak jak są Niemcy i żydzi.

O powrót do Niemiec b. następcy tronu.

Berlin. (PAT).

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano sprawę stopniowego zaniechania biernego oporu na terenie okupowanym oraz kwestję ewentualnego powrotu **do Niemiec byłego następcy tronu.**

Złote monety faszystowskie.

Rzym (A. W.).

Włoski minister finansów dla uczczenia rocznicy zajęcia Rzymu przez faszystów rozkazał mennicy państwowej wybić niewielką liczbę monet złotych 100 lirowych. Na jednej stronie monety znajduje się portret króla, na drugiej rózgi liktorskie.

Nowe rozszerzenie okupacji francuskiej.

Kolonja (A. W.).

Okupacja zagłębia Ruhry ma być rozszerzona do Monasteru. Zajęty ma być teren linji wiodącej od Monasteru do Linburga.

Zajęcie Kłajpedy przez Litwę leży w interesie Niemiec

Pragną usunąć Polskę od Bałtyku.

Obecny stan kwestji kłajpedzkiej t. j. zajęcia Kłajpedy przez Litwę leży zupełnie w interesie Niemiec. Niemcy przez wywieranie swego wpływu na rząd kowieński starają się wszelkiemi sposobami o niedopuszczenie Polski do portu kłajpedzkiego. Obecne rozwiązanie kwestji kłajpedzkiej jest teraz mniejszym nieszczęściem dla Niemiec, niż rozwiązanie polskie, pomimo różnych staré między Niemcami a Litwą, która potrzebna im jest tylko jako korytarz do Rosji i dla usunięcia Polski od morza Bałtyckiego.

Komuniści niemieccy przygotowują się

do roztrzygającej walki o władzę.

Berlin. (AW.).

W toku śledztwa przeciw organizacjom komunistycznym wyszło na jaw, że komuniści, wmawiają w swych zwolenników, iż — nadchodzącej zimie przyjdzie do rozstrzygającej walki o władzę. W tym celu organizują już teraz potrzebny do tego aparat, jak również cały zarząd, przygotowując się do objęcia wówczas władzy. Widocznym dowodem wzrastania ich wpływów, jest nader wielka liczba sotni komunistycznych, które po ostatnim strajku powstają jak grzyby po deszczu.

Anglja za dopuszczeniem Niemiec do Ligi Narodów.

Odnośny wniosek ma postawić delegacja południowej Afryki.

Paryż. (AW).

W związku ze zbliżającym się terminem najbliższego posiedzenia Ligi Narodów rozeszły się w tutejszych kołach politycznych wiadomości, jakoby sprawa dopuszczenia Niemiec do grona członków Ligi miała być już na tem posiedzeniu rozważaną. Pogłoski o tem idą jeszcze dalej, mówią bowiem, że jeżeli Niemcy nie podejmą inicjatywy w tym kierunku, to jedna z angielskich delegacji ma wystąpić z takim wnioskiem. Delegacją tą ma być przedstawicielstwo Południowej Afryki. Informacje te mogą okazać się o tyle prawdziwemi, że Lord Robert Cecil obecny prezes delegacji angielskiej jest gorącym zwolennikiem rozszerzenia Ligi Narodów, przez dopuszczenie Niemiec.

50 osób struło się końskim mięsem.

Hanower. (PAT).

Po spożyciu mięsa końskiego zachorowało w miejscowości Lippen przeszło 50 osób. Kilka z nich zmarło.

Wyniki naszego konkursu lotniczego

będą lepsze niż zagraniczne.

Nowy Targ. (PAT)

Dnia 30 bm. o godz. 15-tej przy bardzo sprzyjającej pogodzie nastąpiło oficjalne otwarcie I-go polskiego konkursu lotów bezsilnikowych. Na otwarcie to przybył z Warszawy p. Czopski szef departamentu ruchu w ministerstwie kolei, który w ten sposób okazał duże zainteresowanie lotnictwem. Należy zaznaczyć, że p. Czapski wydał odpowiednie zarzadzenia miejscowym władzom kolejowym celem ułatwienia transportu i powrotu uczestników konkursu. Z ramienia Aeroklubu przybył podpułkownik Grzędzielski.

Otwarcia dokonał komisarz konkursu major inż. Pietraszek, który w krótkiem treściwem przemówieniu zaznaczył, że przez ten pierwszy konkurs lotów bezsilnikowych Polska staje do międzynarodowych zawodów o nowe drogi techniczne w podboju przestworza. Polska technika nie może być kopją techniki zagranicznej, lecz musi być naszą własną. Samoloty biorące udział w konkursie przewyższają swemi zaletami szybowce, które stawały na konkursach zagranicznych. Następnie mjr. inż. Pietraszek wyznaczył kierownika startu w osobie por. Karpińskiego i chronometrarzystę por. Wawrzyniaka. Po przedstawieniu uczestników konkursu sądowi, na przewodniczącego, którego został zaproszony pułkownik Łosowski 7 samolotów stanęło na linji startu gotowych do wzlotu. Ks. poseł Madey i wój gminy Białka złożyli na ręce majora Pietraszki życzenia osiągnięcia dodatnich rezultatów.

Z powodu słabego wiatru, mimo otwarcia konkursu, loty konkursowe nie odbyły się. Natomiast próbne wzloty były bardzo ciekawe.

Student **Bartel** na samolocie sekcji lotniczej Studentów politechniki warszawskiej dokazał rzeczy nadzwyczajnych, gdyż przy bardzo słabym wietrze latał siedm razy i ogółem był w powietrzu 381 sekund, najdłuższy lot bez lądowania trwał 96 sekund. Nie obeszło się również i bez małych wypadków. Pilot kpt. **Widen** rozbił swój samolot i z powodu uszkodzeń cielesnych wycofał się z konkursu, następnie pilot **Rutkowski** rozbił przy próbie jeden z samolotów zgłoszonych przez fabrykę „Plage i Laskiewicz" w Lublinie.

Konkurs odwiedziła szkoła sztabu generalnego, grono oficerów francuskich z pułkownikiem Faury, którzy okazali duże zainteresowanie się konkursem. Uczestnicy konkursu są bardzo dobrej myśli, albowiem umiejętna ręka komisarza konkursu daje pewność, że organizacja konkursu, która w Zakopanem nie domagała, dziś jest pierwszorzędną. Regulamin opracowany przez komisarza przewidział techniczną kwalifikację samolotów. Należy wyrazić przypuszczenie, że rezultaty będą daleko lepsze, aniżeli rezultaty na pierwszych konkursach bezsilnikowych za granicą.

W jaki sposób m. Kraków rozpoczyna walkę z drożyzną?

Kraków, we wrześniu.

W dniu wczorajszym odbyła się w Województwie z inicjatywy wojewody p. **Gałeckiego** konferencja reprezentantów władz i czynników obywatelskich, poświęcona sprawie, dziś najbardziej aktualnej, a mianowicie: **walce z lichwą i spekulacją.**

W konferencji wzięli udział ze strony władz państwowych prócz wojewody p. **Gałeckiego,** prezesi sądów **Panek, Pelc, Szwarcenberg-Czerny, Turowicz,** dyr. policji **Rękiewicz,** komendanci policji państw. **Dr. Buszek i Kleczek,** naczelnicy wydziałów województwa **Niesiołowski, Nowicki i Chrząszczewski,** magitratu: **Herget, Niedziałkowski.** Ze strony obywatelskiej: red. **Woyczyński, Feldman, Krzywy,** p. **Osadcowa,** r. m. **Kluczka, Fromowicz, Pauli, Burczyk** i in.

Dyskusja przybrała początkowo **charakter teoretyczny,** gdyż prez. sądu p. **Panek** a za nim reprezentant kupców **Fromowicz** usiłowali teoretycznie dowieść, że w dzisiejszych warunkach trudno ustalić **pojęcie lichwy** względnie, że jej właściwie w anarchji walutowej — niema! W konsekwencji oświadczyli się **przeciw represjom karnym za tego rodzaju sprawy!**

Reprezentanci socjalistyczni pp. **Feldman i Kluczka** przychylniwszy się lekko do tego poglądu oświadczyli, że **nie mają wiary w powodzenie takiej akcji.**

W toku dyskusji już opartej na **konkretnych faktach** okazało się jednak, że **można udowodnić istnienie lichwy,** ergo **zwalczać ją.** Wywody powyższe poparli referenci urzędów i udowodnili, że **represje,** chociaż w minimalnym dotąd zakresie były stosowane, dają **dobre rezultaty** i już spowodowały **zniżkę** cen wielu artykułów.

W konsekwencji uchwalili zebrani, za aprobatą wojewody **Gałeckiego** następujące realne postulaty:

Prezesa **Czernego:** Władze sądowe powinny działać w wypadkach lichwy i spekulacji w tempie przyspieszonem tak, ażeby sprawy karno-sądowe tego rodzaju — nie wlokły się lata (!) całe a w najlepszym razie miesiące;

By represje karne były stosowane bezwzględnie;

By gmina m. Krakowa dała wykaz mieszkań nieprawnie przemienionych na handlowe lokale ze szkodą ogółu obywateli. Właściciele realności, którzy dopuścili się tego rodzaju nadużyć mają być ukarani a mieszkania oddane do właściwego użytku.

Radnego m. **Kluczki:** Województwo zainicjuje w najbliższym czasie specjalną konferencję **z producentami.**

Red. **Krzywego:** Województwo zażąda od gminy, by przestrzegała **ustaw targowych,** gdyż skutkiem tego zaniedbania szerzy się paskarstwo przekupniów;

Zażąda od gminy, by przeprowadziła istotną kalkulację ceny bydła na targowicy miejskiej, by ukróciła nadużycia komisentów targowych, działających tam z jej ramienia;

Zażąda od gminy, by węgiel jaworznicki, jako pochodzący z **własnej kopalni,** był dostarczany w kalkulacji takiej, ażeby mieszkańcy widzieli w tem korzyść, że gmina posiada własną kopalnię;

By województwo zażądało od Izby skarbowej przeprowadzania przed każdą podwyżką cen tytoniu, rewizji za ukrywanym dla spekulacji tytoniem.

Ponadto w myśl wywodów poszczególnych mowców zapowiedział p. wojewoda, iż wyda starostom polecenie tępienia lichwy na prowincji oraz, że wpłynie na prezydjum miasta, by ostatecznie to doprowadziło do ukonstytuowania się społecznego komitetu dla walki z lichwą i spekulacją.

Zauważyć w końcu należy, że **ani jeden z prezydentów miasta, mimo zaproszenia, na konferencji nie jawił się!**

Wynik tej pierwszej konferencji jest stosunkowo skromny, jednakowoż liczyć się należy z tem, że każda następna konferencja będzie poruszać coraz nowe **konkretne** kwestje i podawać je władzom do wykonania tak, że w ciągu najbliższych tygodni, przy dobrej woli, może rozgorzeć walka na całym froncie.

Że zaś jest potrzebna, dowodem wyniki rewizji za ukrywanemi towarami.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Sobota: „Kochanek od serca“.
Niedziela popoł.: „Kochanek od serca“.
wieczorem: „Kochanek od serca“.

PRZYGOTOWANIA DO ZAWODÓW PŁYWACKICH o mistrzowstwo Polski **na r.** 1923 są w pełnym toku. Liczba zgłoszonych zawodników ze wszystkich stron Polski osiągnęła **już** cyfrę blisko 100. Zainteresowanie **zawodami** i zjazd obcych znaczny. Celem **uniknięcia** natłoku przy kasach **przedsprzedaż biletów obj...a firma Wilczyński i Ska,** Rynek gł. Linja C—D. Nabywający **bilety** wcześniej zapewniają sobie tem samem lepsze miejsca w pływalni“.

CENY ZBOŻA I MĄKI przedstawiały się na wczorajszym targu następująco: za 100 kg. pszenicy płacono 750—800 tysięcy Mk., żyta 400—430 tys. M., jęczmienia jarego 330—35 tys. Mk., browarnicznego 380—410 tys. M. 1 kg. mąki **żytniej** z 70% przemiału płacono 7500—7600 M., **mąki** pszennej z 50% przemiału **15.500—16.000 M.**

ŚMIERĆ PRZY PRACY. W dniu **wczorajszym** spadł z rusztowania gmachu Akademji **Górniczej** rob. Franciszek Karski, lat 50, **zamieszkały na** Krzemionkach i **poniósł** śmierć **na miejscu, wobec** czego interwencja przybyłego pogotowia Tow. Rat. okazała się zbyteczna.

— o —

NASI LEKARZE.

— Mój złoty, panie doktorze, co też pan robi, kiedy pan sam dostanie kataru?

— A cóż mam robić? Kicham, pani dobrodziejko. czasem nawet kaszlę.

Wykrycie olbrzymich magazynów paskarskich.

Rewizje i konfiskaty władz krakowskich. — Litanja paskarzy. — Zakwestjonowany towar idzie w setki miljardów. — Więksi i mniejsi lichwiarze szukają na wszystkie strony sposobu odzyskania towaru. — Pogróżki kosulatu amerykańskiego. — Więcej takich rewizji! — Co się stanie z zakwestjonowanym towarem?

(h.) W dniu wczorajszym pojawiła się na łamach pism krakowskich senzacyjna wiadomość **o wykryciu olbrzymich magazynów żywnościowych,** której szczegóły w dzisiejszym numerze zamieszczamy.

Wiadomą wszystkim jest rzeczą, że na skutek energicznej akcji przeciwdrożyźnianej nadzwycz. Komisarza do walki z drożyzną p. **Dra Bajdy** w Warszawie, ocknęły się wreszcie i władze krakowskie i zarządziły przeprowadzenie **szeregu rewizji po magazynach i sklepach** w poszukiwaniu za ukrytemi **dla celów spekulacyjnych na zwyżkę** towarami.

Wyniki tych rewizji, przez Mag. i policję w porozumieniu się z Wojew. i Prokur. odbytych i odbywających się w dalszym ciągu, są wprost **fantastyczne,** a conajmniej **nieoczekiwane,** tyle bowiem przynoszą nam **senzacyjnych cyfr,** tyczących się **zakwestjonowanego towaru,** że trudno doprawdy uwierzyć, by **bezczelność lichwiarzy i spekulantów** żywnościowych do tego stopnia sięgała. A jednak tak jest istotnie, na co zresztą wskazuje poniższa litanja skonfiskowanych artykułów żywnościowych w szeregu magazynów, składów i sklepów.

W składach „Hartwig T. A.“ przy ul. Długiej l. 72 **zakwestjonowano towar,** złożony przez **Bank Spółek Zarobkowych,** a składający się z **400** (czterystu) **worków mąki amerykańskiej,** które leżały zamagazynowane **od 15-go maja br.** — Dalej w składach Adolfa Sternberga przy ul. Grodzkiej 69. zakwestjonowano **50 beczek smalcu amerykańskiego,** który przeważony dał **2646 kg.,** magazynowanych **od 17. kwietnia br.** Ponadto zakwestjonowano tejże firmie **leżącą od czerwca br. większą ilość herbaty.** — Na Dajworze 10. zakwestjonowano **Fremderowi Leonowi 70 worków cukru,** zamkniętego **w kabinie,** oraz **Brombergowi i Sce** przy ul. Koletek 7 **14 skrzyń herbaty, 10 skrzyń sardynek i 10 worków kawy,** leżących **od kilku miesięcy.** — U **Steina Edwarda** zaś, Dolne Młyny 3, znaleziono i zakwestjonowano **1138** skrzynek po 25 kg. **smalcu ameryk.,** co się równa **28.450 kg.**

Za skonfiskowanym towarem Steina zaczeli się kręcić członkowie **konsulatu amerykańskiego** z Waszyngtonu, którzy **grożąc władzom,** że **więcej towaru do Polski nie przyślą,** usiłowali **wymódz zwrot skonfiskowanego towaru,** co im się jednak nie udało, jakkolwiek i **reprezentant firmy „Stein Edward“ zagroził, że obabrze gospodarkę Polski w dziennikach amerykańskich.**

Idąc dalej szlakiem kontrolnym, zakwestjonowały władze krakowskie **w magazynach Banku hipotecznego 63.097 kg. mąki amerykańskiej Adolfa Sternberga** z Grodzkiej, zamagazynowanych od maja br., oraz **w magazynach Domu handlowego Hoffmanna 55 worków ryżu, leżącego od kwietnia br.** — **Ponadto skonfiskowano Tow. węg. „Internationale“ od** połowy maja leżące **15.300 kg. mąki węgierskiej.**

Szczególnie obfity plon przyniosła **rewizja** w magazynach firmy **Gaenger i Ska. Firma ta** gromadziła zapasy w składach drzewa **Landaua przy ul. Starowiślnej 43.** Wśród nagromadzonych stosów drzewa **znaleziono 3500 kg. smalcu, 2500 kg. mąki amerykańskiej, 7000 kg. ryżu, 7000 kg. pieprzu, 3200 kg. herbaty (wartości ponad miljard marek), 600 kilogramów daktyli, 3700 kg. rodzynków, 130 kg. fig, oraz wielkie ilości mąki i kasz. Towary te leżały od szeregu miesięcy,** a **faktury na nie opływały** w obcych walutach.

U firmy **Süsser i Silberstein przy ul. Koletek 9** znaleziono i zakwestjonowano **22 worki i 1 skrzynię po 50 kg. cukru kostkowego, 39 worków cukru grysikowego, 3 worki cukru w głowach, 24 worki „melassy“ czyli cukru** żółtego — wszystko zamagazynowane **od dwu** miesięcy, tj. w czasie, kiedy to **dał się odczuwać** silny brak tego słodkiego towaru.

W czasie rewizji u mniejszego **paskarza** w sklepie Bronisławy **Papińskiej** przy ul. Karmelickiej 14 skonfiskowano **225 kg. cukru, przechowywanego od dłuższego czasu** dla celów spekulacyjnych. Papińska bowiem stale **odmawiała** klijentom swym **sprzedaży cukru,** tłumacząc się, że go nie posiada, w chwili zaś, gdy rewizja rozpoczęła swoje czynności, Papińska **deklarowała worek z cukrem, jako sól białą.** Manewr ten jednak jej się nie udał.

Na tem zamyka się na razie litanja **odkryć** przez władze miejscowe horrendalnych **nadużyć** panów paskarzy. Mamy nadzieję, że **dalej przeprowadzane rewizje przyniosą jeszcze obfitszy plon na tem polu.**

Apelujemy zatem do władz naszych, **by nie poprzestały kontroli** w tym kierunku **i nie dopuściły do zwrotu skonfiskowanych towarów** mimo najgładszych krętactw panów paskarzy i lichwiarzy przed obliczem **Prokuratorji** i innych władz tutejszych. Ludność bowiem wyczekuje z utęsknieniem dnia, w którym **towary te zostaną jej przez Województwo i Magistrat rozsprzedane,** by użyć biednym ofiarom drożyzny.

Nowa kolonja urzędnicza i oficerska w Krakowie.

Powstanie ona na gruntach pofortyfikacyjnych w Olszy. — Dwa kompleksy budynków. — Po obu stronach alei wille z ogrodami. — Fundusze zapewnione. — Przeszkody w budowie stawia fabryka „Odlew“.

Kraków w sierpniu.

Onegdaj odbyła się w okręgowej dyrekcji robót publicznych w Krzysztoforach konferencja zarządu krakowskich osiedli urzędniczych i oficerskich z przedstawicielami magistratu.

Omawiano sprawę **budowy wielkich, planowo urządzonych osiedli dla wojskowych i urzędników na przestrzeni od cmentarza rakowickiego, wzdłuż rzeczki Białuchy, aż po Grzegórzki i Dąbie.** Tereny te, **niegdyś grunta fortyfikacyjne,** nadają się z wielu względów na **założenie wzorowo urządzonej dzielnicy mieszkalnej.** Według planu budowy **osiedla wojskowe zajęłyby przestrzeń od cmentarza rakowickiego po rogatkę mogilską, urzędnicze od rogatki** po Grzegórzki. Środkiem obu kompleksów budowlanych prowadzić będzie **szeroka, 30-metrowej szerokości aleja,** po bokach której **wśród ogrodów porozmieszczane będą wille i domy.** Pomiędzy osiedlami urzędniczymi a wojskowemi znajdzie pomieszczenie **obszerny park** tudzież kilka parcel pod budowę **gimnazjum,** szkół i t. d.

Zarząd osiedli, tak wojskowych, jak i urzędniczych **dysponuje już obecnie takimi kapitałami, iż możliwem jest natychmiastowe rozpoczęcie robót.** W szczególności osiedla oficerskie przyznane mają **poważny kredyt rządowy,** który musi być wyzyskany jeszcze w roku bieżącym.

Na konferencji powyższej przedstawiciele magistratu oświadczyli się w zasadzie **za istnieniem osiedli oficerskich, sprzeciwili się natomiast wybudowaniu osiedli dla urzędników państwowych,** tłumacząc swe stanowisko tem, **iż mieszcząca się na Grzegórzkach fabryka żelaza „Odlew“ zamierza poprowadzić kolejowy tor fabryczny właśnie przez tereny wyznaczone dla osiedli urzędniczych.** Wspomiana fabryka złożyła nawet podobno **protest (!) przeciwko budowie tychże osiedli.**

Sporna ta sprawa ma być jeszcze rozpatrywaną na najbliższych posiedzeniach wszystkich zainteresowanych czynników.

Ujęcie handlarki obcemi walutami.

Chowała dolary pod pończochą i pod peruką.

(h) Brygada lotna P. P. przyaresztowała **Marję Wichtową,** zamieszkałą w Rzeszowie przy ul. Baldachówka wraz **z 361 dolarami, które wiozła ukryte w pończochach i peruce.** Wichtowa znaną jest tut. organom policyjnym jako handlarka walutowa, która **wozi do Katowic i sprzedaje tam obce waluty pokątnym handlarzom.**

Wielki bankrut ameryk. zarwał Polaków

Poszkodowani spadkobiercy przez bankructwo Knauth Nacher w Nowym Jorku, powinni się zgłosić do Konsulatu polskiego.

Warszawa. (AW).

Na podstawie raportów konsulatów Rzeczypospolitej w Ameryce ministerstwo spraw zagranicznych stwierdziło, że firma bankowa Knauth Nacher w Nowym Yorku, działająca na terenie Polski za pośrednictwem adwokata Lucjana Patzyńskiego w Warszawie, przyjmowała w szeregu wypadków z pominięciem placówek konsularnych polskich zastępstwo spadkobierców zamieszkałych w Polsce, podejmuje dla nich należące się im po osobach zmarłych w Ameryce sumy spadkowe, oraz sumy z tytułu odszkodowań względnie ubezpieczeń rządu i instytucji amerykańskich. Stosownie do stwierdzenia konsulatów Rzeczypospolitej firma **powyższa zbankrutowała** i niewypłacalność jej została ogłoszona na giełdzie w Nowym Yorku dnia 16 czerwca br. Centrala firmy, jak i oddziały zostały zamknięte.

Ponieważ jest możliwe, że w chwili bankructwa swego wymieniona firma była w posiadaniu pieniędzy należących się z tytułu spadków, ubezpieczeń lub odszkodowań osobom zamieszkałym w Polsce, przeto celem zabezpieczenia pretensji obywateli polskich Ministerstwo spr. zagranicznych podaje niniejszem do wiadomości, że osoby zainteresowane powinny zgłosić swe prawa do tak zwanego „Referce in Bankrupicy“ wyznaczonego przez właściwy sąd w Nowym Yorku, ewentualnie za pośrednictwem konsulatu jeneralnego Rzeczypospolitej w Nowym Yorku.

GIEŁDA.

Kraków.

(MM). Ostatni dzień miesiąca nie uzasadnił żywionych w pewnych kołach giełdowych obaw, przyniósł bowiem zasadniczą zmianę nastroju. Jakkolwiek tendencja wczoraj nie różniła się zbytnio od tendencji dni ubiegłych, to nie można jednakże oprzeć się wrażeniu, że dzień wczorajszy przyniósł pewien zwrot na lepsze. Chociaż poziom został na ogół utrzymany, to u przeważnej części papierów zaznaczyła się lekka, aczkolwiek już widoczna zmiana. W związku z tem należy podnieść wzmożenie się popytu, któremu w niektórych wypadkach nie odpowiadała dostatecznie podaż, coby świadczyło o większem zaufaniu spekulacji do poważniejszej poprawy sytuacji.

Zwiększyła się również wczoraj liczba zwyżkujących papierów, z których na bliższą uwagę zasługuje Zieleniewski, wykazujący znaczniejszą poprawę kursu, podobnie jak i Chodorów. Z mniejszych zachowuje nadal tendencję zwyżkową Strug, a Syndykat koszykarski i Cegielski wyrównały się w kursie.

Z bankowych zwyżkowały akcje Banku hipotecznego i Ziemskiego kredytowego. Nie brak jednakże i dla urozmaicenia zniżki i tak obniżyły się Parowozy i Niemojewski.

Faworytami jednak dnia wczorajszego były akcje Zieleniewskiego i Chodorowa. Na „pogiełdzie“ zaznaczyło się również ożywienie, interesowano się głównie Gazami. których podaż jest nadal niedostateczna i akciami cukrowni w Chybie, znać również pewną poprawę przy Jaworznie. Podobna zmiana nastroju zaznaczyła się i na innych bliskich tutejszemu rynkowi giełdach, a przedewszystkiem w Warszawie.

Notowano: Gazy 6300—6400, Jaworzno 3825—3850, za Chybie płacą 1900, żądają 2 miljony, Len nadal 380, Silezja 410. Waluty nadal słabe.

Gotówka. Dolary Stan. Zjednocz. płacą 240.000. żądają 260.000. transakcje 256.000.

Czeki, przekazy i wpłaty. Dolary Stan. Zjednocz. płacą 240.000, żądają 260.000, trans. 256.000—257.000, Franki szwajc. płacą 44.000, żądają 47.000, trans. 46.500—46.200, Korony austr. płacą 3.40, żądają 3.70, trans. 3.62—3.64, Korony czesko-słowackie płacą 7000, żądają 8000, trans. 7600.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tys. marek polskich w transakcjach.

P. T. H.	90—92
„Pharma“	230—240
Bracia Rolniccy	43—46
„Polski Glob“	7.5
Zegluga Polska	23—25
Zieleniewski	2075—2250
Parowozy Warsz.	150—125
H. Cegielski	160—168
„Trzebinia“	260—280
Górka	2900—2950
Siersza	1300—1400
Tepege	600—625
Polska Nafta	128—137.5
Pokucie	125—130
Strug	182—200
Syndykat Kosz.	130
„Krakus“	140—150
Porcelana Ćmielów	250—260
Fabr. cukru w Chodorowie	1325—1400
Elektr. Siersza	78—85
S. W. Niemojowski	175—180
Bank. Przemysłowy	93—95
Bank Hipoteczny	135—136
Bank Małopolski	105—106.5
Ziemski Bank Kredyt.	50—54
Bank Związk. Sp. Zarobk.	600

Warszawa (PAT.).

Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 249.000, sprzedaż 251500, kupno 246500.

Giełda. Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy Warszawa 845 — 850, Bank handlowy Warszawa 1900, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa à 100 sztuk 280, drobne 295—315—300, Bank kredytowy Warszawa 200—265, Bank małopolski Kraków 95, Bank przemysłowy Lwów 85—93—90, — Bank zachodni 600—605, Bank związku sp. zarobk. 600—620—610, Bank związku ziemian 75, drobne 97—100, Bank handlowy Poznań 230, Pryw. wileński Bank handlowy 170—175, Sole potasowe 1200—1450, Puls 120—125—115. Wildt 160—200—195, Cukier Warszawa 9500—10000, grube 9400—9000, Częstocice 5600—5200—5500, Drzewnym przemysł 65—69, Cegielski 155—165—160. Modrzejów 1850 do 1700—1750, Orhwein 195, Rudzki 700—775—760 à 5 sztuk 800, Ursus 325—350—330, Parowozy 140—150—145. Zawiercie 70.000. Żegluga 27. Elektryczność 1600. Spirytus 1200—1350, drobne 1400—1500, Polska Nafta 120—130, Lenartowicz 40—41, Siła i Światło 610—600—640. Ćmielów 225—230—215, Norblin 475—400465 po 100 sztuk 300—340, PTE 1710—175, Kabel 170—175, Klucze 190—175—180, TPG. 630, Warszawski Syndykat rol. 900—600—700. Sole potasowe 1200—1450. Kijewski 670—625. Czersk 340 do 380—360. Gosławice 530—475—510. Michałow 675—580—630, Łażv 85—95—87 1/2 Węgiel drobne 1350 — 1250, grube 1150 do 1075—1140. Lilpop à 100 szt. 200—190. drobne 210—200. Ostrowiec 2275—2400—2325, V em 2150—2250—2150. Ron Zieliński 230—225. IV em. 200. Starachowice 1100—1300—1250, Pocisk 170—140, Zieleniewski 2050—2030. Żyrardów 57000—63000—62000. Borkowski 125—157 1/2. Jabłkowscy 40—44—43. Haberbusch 675—690—680, Nobel 360 — 350. Pustelnik 250. Chodorów 1300—1325—1320. Spiess 220—200—229. Polski przemysł naftowy 790 — 795. Zach. tow. dla handlu 42—50.

Zurych (PAT.).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.00004.5. Holandja 217.90. Nowy Jork 554, Londyn 25.20, Paryż 31.15. Medjolan 23.57. Praga 16.30. Budapeszt 0.03 1/8. Bukareszt 2.50, Belgrad 5.95. Sofia 5.25. **Warszawa 0.0023,** Wiedeń i austr. korona stempl. 0.0078.

Kraków (PAT.).

Giełda zbożowa: mąka żytnia 70% 800 tysięcy. Tendencja słaba. Przy podaży mały popyt.

Krakowskie ceny targowe.

NA WCZORAJSZY TARG dowieziono sporą ilość **artykułów żywnościowych,** wobec czego **ruch był nader ożywiony.** Ceny wykazywały poza **mlekiem tendencję zniżkową. Nabiał** płacono: **1 l. mleka zbior. 4—5 tys. M.,** niezbier. 6—7 tys. M., **kwaśnego 4—5 tys. M,** śmietany słodkiej 8—9 tys. M., **kwaśnej 16—18 tys. M., 1 kg.** masła 95—110 **tys. M., sera 18—20 tys. M.,** 1 jaje 2—2100 M., **1 kg. grzybów starych 180—220** tys. M., nowych **300—380 tys. M., — Dróg: kura** 80—150 tys. M., **1 p. kurcząt 60—130 tys. M., kaczka 80—130** tys. **M., gęś 200—260 tys. M. — Ryby: 1 kg.** dużego **karpia 100—105 tys. M., na części sprzedawanego 110 tys. M., szczupaka, świnek i wiślanych 70—80 tys. M. Jarzyny:** 1 kg. ziemniaków 2—2500 wiązka marchwi 2500—6000 M., selery 4—5000 M., **pietruszki 2—5 tys. M.,** główka kapusty 3—4 **tys. 500 M., ogórek 500—1250** M., 1 l. groszku **cukr. 7—9 tys. M., 1 kg.** pomidorów 25—40 tys. M., 1 kalafjor 5—15 tys. M. **Owoce:** jabłka 8—12 **tys. M., gruszki zależnie od jakości** 3—20 tys. M., **śliwki 12—18 tys. M., ostrężyny 5—6** tys. M., brusnice 9—10 tys. M.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń **„PAR“** **Poznań lub Berlin SW. 63,** Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk **600·**— dla poszukujących posad Mk. **300·**— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk **900** wiersz milim. jednoszpalt. Mk **1950·**— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane“ Mk. **5850·**— wiersz milim. po kronice Mk. **7800**
Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. **9350·**— Za układ tabelaryczny, kombinowany **80**%.
Ogłoszenia zamiejscowe **25**% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Dr Jan Gaik

specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych **powrócił i ordynuje jak przedtem**

Plac Marjacki 7.

Wolne posady

ZAKŁADY górnicze na Górnym Śląsku poszukują od zaraz ukwalifikowanego sztygara, posiadającego dłuższą praktykę zawodową. Ukończenie szkoły górniczej, znajomość języka polskiego i niemieckiego wymagane. Oferty z podaniem kwalifikacji odpisami świadect nadsyłać pod „Górnictwo“ Hotel Polski Królewska Huta. 2033

Poszukują posady

URZĘDNIK rachunkowy i mł. magazynier z 3-ch letnią praktyką na kopalni poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia „J. R. S. S. Spytkowice, Nr. 294“ 3098

Matrymonialne

KAWALER lat 22 Ślązak wolny od wojska z ukończonemi kursami handlowemi w Cieszynie i Krakowie z postępami bardzo dobremi znający buchalterję pojedyńczą, podwójną i pismo maszynowe, szuka posady jako początkujący książkowy lub inną posadę biurową w banku, przedsiębiorstwie handlowem, przemysłowem lub na kopalni od zaraz lub później. Miejscowość obojętna. — Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Gońca krak.“ pod „Ślązak 22“. 3086

SZATYNKA średniego wzrostu z inteligentnej rodziny kształcąca się w muzyce z braku znajomości pragnie tą drogą zapoznać człowieka inteligentnego, uczciwego, na stanowisku z wykształceniem. Oferty nadsyłać do Adm. „Gońca“ krak. pod „Zofka“. 257

MĘŻCZYZNA pełen sił, z usposobienia romantyk, domator, muzykalny, zamieszkały stale na wsi, pragnie nawiązać korespondencję z młodą osobą, celem wymiany myśli. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod „Sen złoty“ do Adm. „Gońca„. 274

KRAKOWIANKA, młoda blondynka inteligentna, wykształcona, pragnie poznać mężczyznę o łagodnem usposobieniu na odpowiednim stanowisku. Cel matrymonialny. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod „Krakowianka“ do Adm. „Gońca krak.“ 278

Kupno

KUPIĘ szafę na ubranie w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Szafa“. 269

Sprzedaż

REALNOŚĆ składająca się z 2 piętrowych murowanych domów o 16 ubikacjach z komfortem, telefonem, garażem, stajniami i ogrodem 816 sążni (starodrzew) w okolicy kopca Kościuszki do sprzedania za 8.500 dolarów. Zgłoszenia do Adm. „Gońca krak.“ pod „Realność“. 3082

PAMIĄTKA po Mickiewiczu: Szkatułka mała, służąca do przechowywania piór i t. p. — do sprzedania. Autentyczność pewna. Amatorzy zechcą zgłaszać się listownie do Administracji „Gońca“ pod „Pamiątka“. 271

DO sprzedania dwie kołdry jedwabne koloru „fres“ i sześć prześcieradeł webowych pod kołdry z haftami, wszystko w bardzo dobrym stanie. Wiadomość w Administr. „Gońca krak.“

Lokale

POSZUKUJE się pokoju dla akademiczki z utrzymaniem (z wyjątkiem obiadów) od 1 października przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak.“ pod „Spokojna“. 282

POKOJU z utrzymaniem poszukuje akademik od pierwszego października. Warunki z podaniem adresu uprasza się listownie nadsyłać do Adm. „Gońca krak.“ pod „Dobra zapłata“. 281

Różne

KSIĘGARNIA Towarzystwa Szkoły Ludowej. Przy ulicy św. Anny w gmachu Towarzystwa Szkoły Ludowej otwartą została księgarnia T. S. L. Specjalnością księgarni jest dostarczanie gotowych bibljotek szkolnych, gminnych, oraz dla stowarzyszeń kulturalno-oświatowych. Pozatem katalog księgarni obejmuje wszystkie książki dostępne w handlu księgarskim. Instytucja ta ma na celu dostarczanie stałych funduszów T. S. L. na pracę oświatową, której zadaniom ofiarność publiczna w obecnym czasie nie jest w stanie podołać. Księgarnię tę polecamy gorąco naszym czytelnikom, zwłaszcza w obecnym czasie zakupu książek szkolnych. 259

Zaginione

ZGUBIONO dokumenty wojskowe na nazwisko Korbut Franciszek ur. 1896 w Zalasiu p. Chrzanów, które unieważniam. 309

Za zezwoleniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otwarte

Prywatne Kursy Nauczycielskie prof. Jana Pilcha w Krakowie

przygotowują do zawodu nauczycielskiego. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji ustnych i pisemnych udziela kierownik w niedziele, wtorki, czwartki i soboty od 12—1, Kraków, Rynek Główny 17, III p.

Na odpowiedź należy dołączyć znaczki pocztowe.
2029



CZEGO CZEKACIE?

Widzimy, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje dla własnej potrzeby lub na sprzedaż towarów, więc nie odkładajcie na później z zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami do składu fabrycznego **M. Bryla** gdzie jest do nabycia po najtańszych fabrycznych cenach. **Kort Polski**, który jest nie do rozdarcia w noszeniu i jest niezbędny dla każdego.

Cena za 3 metry na ubranie męskie marek 450.000

wyższe gatunki po mk 550.000 i 675.000.
Kort angielski wyrób czystej wełny, najlepszy towar na solidne modne i trwałe ubranie. Cena za 1 metr 300.000, 350.000, 450 000, 550.000 i 650.000 mk.
Komplet podszewki pod ubranie wysyła się za mk. 400.000 i 650.000.
Dla pań! modne korciki lub szewioty na eleganckie suknie, kostjumy, płaszcze cena za 1 metr po mk. 100.000, 150.000 i 200 000. — Puszyste weloure na płaszcz 600 000 i 750.000 mk. za metr.
Płótna białe i kolorowe na bieliznę, pościel, wsypy, poszwy w najlepszych gatunkach cena za 1 metr po 55.000, 65.000, 75 000 i 85.000 mk.
Również są do nabycia po przystępnych cenach flanele, barchany, chustki, obrusy, kapy, pończochy, nici, i wiele innych towarów.

Zamówienia wysyłamy pocztą za zaliczką nawet bez zadatku, lecz przy nadesłaniu wraz z zamówieniem zadatku 100 000 udzielamy 5% rabatu od całej sumy zamówienia.

Zamówienia prosimy adresować:

Skład fabryczny M. Bryl, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 56, w podwórzu.

Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedz. naszego składu.

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Kljentelę, iż z dniem 2-go sierpnia 1923 roku firmę

Krajowe Zakłady konfekcyjne

W. PIETRUSZKA i J. GAJDA

Kraków, ul. Szczepańska l. 7.

zlikwidowałem. — Natomiast to samo przedsiębiorstwo znacznie rozszerzone prowadził będę nadal pod firmą

WOJCIECH PIETRUSZKA

Kraków, ul. Szczepańska l. 7.

Wróciwszy z zagranicy zaopatrzyłem tak dział damski jak i męski w oryginalne modele paryskie i wiedeńskie, a to w dziale damskim: bluzy, suknie wełniane i jedwabne, spodnice, kostjumy, płaszcze i t. p. w dziale męskim: ubrania spacerowe, wizytowe, sportowe, spodnie, palta, kurtki, raglany i t. p. oraz materjały. z ktorych wykonywał będę nadal zamówienia ze znaną starannością i punktualnością. Dziękując za dotychczasowe poparcie, polecam się nadal łaskawym względom P. T. Kljenteli i pozostaję

Z poważaniem
W. PIETRUSZKA.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego podaje do wiadomości, że z początkiem roku szkolnego 1923 24 zostały otwarte w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy:

I. Wydział Przemysłowców Rolnych.

Wydział ten ma na celu kształcenie techników dla przemysłów rolnych, zajmujących sie przerobem buraków, ziemniaków i zboża (cukrownictwo, młynarstwo, krochmalnictwo i t. p.) Na wydział mogą być przyjmowani kandydaci, posiadający świadectwa ukończenia 4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub 7 klas publicznej szkoły powszechnej, albo posiadający świadectwo ukończenia równorzędnej ilości klas innych szkół ogólnokształcących, a również świadectwo ukończenia Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej. Najwyższy wiek przyjmowania — 17 lat. Kandydaci składają egzamin ustny i piśmienny z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych. Nauka trwa cztery lata. Po ukończeniu kursu i po odbyciu rocznej praktyki w obranej specjalności, kończący otrzymują świadectwo ostateczne i tytuł „technik przemysłów rolnych“.

II. Kurs Grafiki Przemysłowej.

Kurs przeznaczony jest dla kształcenia pracowników technicznych dla przemysłu graficznego.

Na kurs mogą być przyjmowani uczniowie rzeczywiści i wolni.

Na uczniów rzeczywistych przyjmowani są kandydaci w wieku do lat 19, posiadających kwalifikacje wymagane od kandydatów wstępujących na powyżej wymieniony wydział przemysłów rolnych, po złożeniu egzaminu wstępnego z języka polskiego, matematyki i rysunków.

Uczniowie wolni są przyjmowani: bez ograniczenia wieku i cenzusu szkolnego, powinni jednak posiadać conajmniej roczną praktykę w dziedzinie sztuki graficznej.

Uczniowie rzeczywiści otrzymują świadectwa ukończenia kursu, uczniowie wolni świadectwo uczęszczania.

III. Wydział Rzemieślniczo-Przemysłowy.

Wydział ten jest przeznaczony do teoretycznego i praktycznego przygotowania uczniów w zawodzie stolarskim i ślusarskim i zaznajomienia ich z zastosowaniem rzemiosła w wytwórczości fabrycznej.

Wydział ten składa się z trzech klas zasadniczych oraz warsztatów. Na wydział przyjmowani będą kandydaci, którzy mają nie mniej niż 13 i nie więcej niż 16 lat i przedstawią świadectwo z ukończenia 4 oddziałów szkoły powszechnej, lub złożą odpowiedni egzamin.

Ukończenie wydziału uprawnia do ubiegania się w izbach rzemieślniczych o tytuł czeladnika i daje prawo wstąpienia do szkół średnich technicznych i przemysłowych.

Ponadto w myśl nowoopracowanej Ustawy przemysłowej, wychowańcy szkół rzemieślniczych mają być uprawnieni do korzystania z tytułu czeladnika przez proste potwierdzenie ich znajomości zawodu przez delegatów cechów na egzaminy ostateczne bez potrzeby wykazywania swojej umiejętności na egzaminach specjalnych lub wykonania robót popisowych.

W ten sposób szkoły rzemieślniczo-przemysłowe poza fachowością udzielać będą swym wychowańcom wiadomości, które pozwolą im skutecznie i z pożytkiem pracować w swym zawodzie.

Zdolniejsi uczniowie będą mieli możność kształcić się w kierunku artystycznym w klasach specjalnych.

Nr. R. 249/23.

Żądajcie pocztówką, nasz najnowszy **cennik wszelkiego rodzaju manufaktury,** Ekspedycji przesyłek pocztowych **„Nadzieja“ w Łodzi ul. Kilińskiego 40 G. K. K.,** który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. P. dużo korzyści.
1451

Słomę lnianą moczoną,
niemoczoną
Słomę lnianą roszoną,
nieroszoną. — Len międlony.
Stołowe kartofle 3056
kupuje wagonowo za gotówką
Centrala zakupu lnu W. Wolański Kępno, Hotel Centralny.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Forka w Krakowie.